LA BRACE

Hod. IV | ZNIVIEN - VIERASIEN 1953 | N. 25

Biela-ruskaja reli-hijna- **ŹNIČ** adra-dženskaja ča sopiś

Adres Red: **Roma, v. della Traspontina, 18** || **Hadav. padp. 3 dal., 1 paasobn. 30 cent.**



ZMIEST

DAJCIE NAM RODNAHA DUCHAVIENSTVA!



Pad poru ažyvajučaj navukova-úzhadavaúčaj dy idejnaarhanizacyjnaj akcyi našaj studenckaj moładzi, kali staimo voś na parozie novaha školnaha hodu i Ûsiestudenckaha Kanhresu, dzie miž inšym razhladacimiecca j pytannie vybaru halinaú studyjaú, — źviartajemsia da našaha studenckaha junactva z haračym zaklikam: chaj ščyra zainteresujecca halinaj duchovych, relihijnych, patrebaú i aśpiracyjaú.

Nielha skazać, kab biełaruskaja moładź dahetul na duchova-adradženskija našy patreby hladziela zusim abyjakava; jana pasyłała iz svaje avanhardy adzinki na Chrystovuju Nivu, na śviatoje siajbictva; ale heta byli *tolki adzinki*, kroški intelihentnych sił, hinučyja na biaźmieżnym poli dušpastyrstva. Tamu voś čutny zusiul z usiośvietnaj dyjaspory našaj emihracyi alarmy: dajcie nam čymchutčej rodnaha duchavienstva my idejnaduchova hiniem u čužackaj, naježanaj niebiaśpiekami, nietry!

Kali hetkija ratunkovyja alarmy hadoú niekalki tamu nazad mahli być tolki pustakličam na hłuchoj pustyni biezhałoúja, dyk siannia, kali my úžo majem arhanizacyjnaherarchičnyja začatki dy kadry intelihentnaj idejnaj moładzi, sytuacyja vyhladaje inakš. Siannia my staimo na dobraj raźvićciovaj darozie, na jakoj ani stojkija damahanni viernika nia buduć daremnyja, ani šlachotnyja paryvy idučaj za poklikam moładzi nia buduć zmarnavanyja. Svoj subažienska-herarchičny ščyraprychilny autarytet daść im aporu i moralna-praúnuju, i mataryjalnuju. Sapraúdy, nikoli mo' nia było hetak lohka, jak siannia, znajści biespłatnuju navukova-úzhadavaúčuju ustanovu dy salidna vykvalifikavacca ú joj na duchoúnika dla svajho narodu. Pry adpaviednym napływie kandydataú siannia možna było-b havaryć naviet i ab sobskaj biełaruskaj kalehii dla duchoúnaha alumnatu, jak majuć inšyja narody.

Čamu adnak taho napływu niama? Čamu hetulki intelihentnaha česnaha našaha junactva marnujecca na niepasilnaj dla jaho fizyčnaj pracy, abo na adrablanni idejnaintelektualnaj panščyny čužyncam, tady jak svaja duchova-adradženskaja niva dzirvanieje j parastaje lichaziellem, dražniačy prahavitaje voka čužyncaú? Z-pamižmnohich pryčyn hetaha, ab jakich niama tut miesca havaryć, adciemim adnu: heta — *niaśviedamaść* dy *nieadčuvalnaść* praz naša junactava *pokliku* da stanu duchoúnaha. Jano abo zusim nie újaúlaje sabie, abo újaúlaje pamyłkova toj poklik. Nie adnamu zdajecca, što heta niešta cudoúnaje, tak udarajučaje, jak taho, naprykład, Šaúła, što až z kania jaho źbiła. Jasna, što pry hetkim razumienni pokliku trudna ǔ sabie jaho pačuć, trudna dabačycca cudoǔnaha znaku Božaha vybranstva da śviatarstva, da apostalstva, a jašče trudniej advažycca za im pajści, bo nia kožnaha Boh cudoǔna paklikaje. Poklik u sutnaściavym zarodku časta byvaje zusim prosty, naturalny: *aptus cum bona voluntate = zdatnaść i dobraja achvota* – jak akreślivaje duchoǔnaja navuka. Chto maje ǔ sabie naturalnyja fizyčnyja j psychičnyja zdolnaści dy čuje ščyruju čystuju achvotu i ǔpadobu da vykonyvannia śviatarskich abaviazkaǔ, toj moža być paklikany j paśviačany praz duchoǔnyja ǔłady na duchoǔnika, jak kaliś sam Zbaviciel klikaǔ svaich apostałaǔ i vučniaǔ. Taki kandydat śmieła moža ústupać na teolohičnyja studyi dy pryjmacć paśla ich sakramentalnyja paśviaciny.

Dyk zaklikajem Vas, Najdaražejšyja Maładyja Surodzičy, asabliva tych, jakija šče šukajuć sabie žyćciovaj darohi j haliny pracy, jakija mo stajać na razdarožžy i nia viedajuć kudy chinucca, na jaki aútàr złažyć svaje zdolnaści j entuzyjazm, zaklikajem da aútarà Chrystovaha! Boh vašaj achviaraj nia úzhardzicć. Vas tam čakaje pačesnaja rola. Servire Domini regnare est = Bohu słužyć heta haspadaravannie (nad ludzkimi dušami)! Vysokapačesnaja heta rola! A jakža zbaúlennaja dla svajho narodu i baćkaǔščyny, dla tych vyhnanych i zahrožanych bratoǔ, što čahchnuć u čužaśviecie idejna i kličuć: dajcie nam čymchutčej rodnaha idejnaha duchavienstva!

Klič hety adnosicca nia tolki da Uładaǔ-Duchoǔnych, ale i da Vas, budučyja Aśpiranty.

Nie astańciesia-ž na jaho hłuchimi.

SKAROT PAPIESKAJ ENCYKLIKI «FULGENS CORONA»

U niadzielu 27 vieraśnia pakazałasia ŭ «Osservatore Romano» novaja Encyklika «Fulgens corona» = «Zihciejučy vianok» jakoju Ajciec Šv. Papież Pius XII ahłasiŭ nastupny 1954 hod Maryjanskim z nahody *sotaje hadaviny* ahłašennia dahmatu Biaźvinnaha Začaćcia Najšv. Dzievy Maryi. Nižej padajom skarot jejnaha źmiestu.

«Zihciejučy vianok słavy, jakim Boh ukaranavaŭ Najśviaciejšuju Dzievu Boharodzičku, kazaŭby jašče bolej paliskajecca, jak prypaminajem sabie toj dzień, kali-to Naš papiarednik ś. p. Papież Pius IX sto hod tamu ŭ vakružènni śvity Kardynałaŭ i Biskupaŭ svajoju nieabmylnaju ŭładaju zajaviŭ, ahłasiŭ dy uračysta akreśliŭ, što navuka, jakaja vučyć, što Pračystaja Dzieva Maryja ad pieršaje chviliny svajho začaćcia praz asablivuju łasku i pryvilej Boha Ŭsiemahutnaha, dziela zasłuh Jezusa Chrysta Zbaviciela rodu ludzkoha, zachavana ad usiakaje plamy pieršarodnaha hrachu — što taja navuka abjaŭlena Boham i tamu ŭsie vierniki pavinny zaŭsiody ščyra ŭ jaje vieryć».

Tady-to uvieś śviet katalicki pryniaŭ z radaściu henaje akrelśennie Ajca Sv., bo i doŭha čakaŭ na jaho nieciarpliva. A j sama Najśviaciejšaja Dzieva, vyhladaje, chacieła paćviardzić henaje akreślenie zastupnika Jejnaha Syna na ziamli, kali-to 4 hody paśla taho źjaviłasia prościeńkamu j niavinnamu dziaŭčaci ŭ Lurd u Francyi, dy na zapyt imia Jaje, adkazała: «Ja Biaźvinnaje Začaćcie». Henuju padzieju praŭdna zrazumieli viernyja, što mnohalikimi pialhrymkami napływali da hroty ŭ Lurdzie, adnaŭlajučy św. vieru, dy zapalvalisia pabožnaściu j danaraŭlali svajo žyćcio da Božych prykazanniaŭ. Tam tak-ža atrymoŭvali takija cudy, što u va ŭsich budzili podziŭ dy dakazvali praŭdzivaść i boskaść viery katalickaje.

I. Paśla hetaha voś ustupu Šv. Ajciec u Encyklicy pierajchodzić da vyličvannia dokazaŭ, paćviardžajučych-praŭdu ab Biaźvinnym Začaćci N. D. Maryi, jak navuki abjaŭlenaj Boham, z Piśma Šv., z navuki Ajcoŭ św. dy teolohaŭ katalickaje Subožni:

1) Iz Šv. Piśma navodzić toj skaz z pieršaje knihi Majzieja, ŭ jakoj Boh praklinajučy ŭ raju vuža-dźjabła, skazaŭ jamu: «*Varožaść pałažu miž taboju j žančynaju dy miž nasienniem tvaim i nasienniem jejnym*». Skaz hety Ajcy św. Subožni, jak i teolohi dy egzegety adnosiać da Najšv. Dzievy. Bo kalib Najšv. Dzieva choć na adzin momant była pazbaŭlena Božaje łaski, pačynajučysia ŭ spahudzie hrachu pieršarodnaha, to miž joju i dźjabłam nia byłab užo taja zaŭsiodnaja varožaść, ab jakoj havoryć Piśmo Šv.. Paśla z Novaha Zapavietu Šv. Ajciec navodzić słovy Archanieła Habryjela, zapisanyja ŭ evanelii v. św. Łukaša, jakim była pryvitana N. D. padčas Bahavieščannia: «*Pryvitana budź Maryja, łaski poŭna*» (pahrecku: *kecharitomene*), «*Hospad z taboju, bahasłaŭlona ty miž žančynaŭ*»; bo i hetyja słovy, jak ich razumieje chryścijanskaja tradycyja, abaznačajuć Biaźvinnaje Začaćcie Najšv. Dzievy, Jana bo zaŭsiody budučy ŭ łascy, nikoli nia była paddana praklaćciu.

2) Za hetymi dokazami iz Šv. P. Ajciec Šv. źbiraje ŭ vadno śviadoctvy patrystyčnyja, dzie Najšv. Dzieva uvažajecca za «lileju miž cierniami, za ziemlu niekranutuju, za biaźvinnuju, zaŭsiody bahasłaŭlonuju, za volnuju ad usiakaj zarazy hrachu, za dreva niahnijučaje, za krynicu zaŭsiody kryštalnuju, za adzinuju j samuju tolki dačku žyćcia, a nia śmierci, za zarodak łaski, a nia hnievu, za śviatuju i dalokuju ad usiakaje spahudy hrachu, za pryhažejšuju ad pryhožaści, za śviaciejšuju ad śviataści, za samuju śviatuju, pieravyšajučuju ŭsich u śviataści akramia Boha, za lepšuju, prynadniejšuju, śviaciejšuju samoju svajoju pryrodaju ad samych Cherubinaŭ i Serafinaŭ dy ŭsich ànielskich choraŭ». Źbirajučy hetyja vychvalanni Dz. Najšv. stanovicca jasnym, što taja, katoraja była čyściejšaja za ànielaŭ i to zaŭsiody, nia była ani na momant paddana hrachu. Tamu praŭdu kaža św. Efrem, źviartajučysia da Jejnaha Syna: «Ty i Maci tvaja vy adzinyja papraŭdzi zaŭsiody sucelna pryhožyja. Niama ŭ Tabie Ŭsiespadaru, ani ŭ Tvaje Matki nijakaje plamy».

3) Ŭkancy padaje Šv. Ajciec teolohičnyja racyi: Heny pryvilej atrymała N. Dzieva dziela svaje hodnajci Božaha Maciarynstva, jakuju jasna ŭžo akreśliŭ Efeski Sabor; bo taja imienna hodnaść vymahaje čystaty j absalutnaj biazhrešnaści.

Taho vymahała i luboŭ Boha da Maciary svajho Syna. Tamu, kali Boh moh N. Dzievu dziela zasłuh Jezusa Chrysta zachavać ad pieršarodnaha hrachu, dyk i zachavaŭ, bo i hadziłasia Maci Zbaviciela być najdastojniejšaj Jaho. Adyž taje dastojnaści nia mieła-b, kali-b choć na adzin momant padlahała Satanie izza pieršarodnaha hrachu. Hety pryvilej nia jość takža supiarečny ahulnamu adkuplenniu ludzkoha rodu Zbavicielem; Chrystus bo adkupiŭ tak-ža i N. Dzievu i to ŭ najdaskanalniejšy sposab: zachoŭvajučy Jaje dziela svaich budučych zasłuh ad hrachu pieršarodnaha. Tamu niasłušna zakidajuć nam akatoliki i pratestanty, što my byccam robim uščerb kultu Božamu, addajučcy češć Maryi; kult bo Maci Božaj pierajchodzić na Jejnaha Syna, jak skazana ŭ knizie Prypovieściaŭ, što «baćki źjaŭlajucca słavaju dziaciej».

Tamu-to ad pieršych stahodździaŭ hena praŭda robicca štoraz jaśniejšaju u Chrystovaj Subožni, tak u navučanni Pastyraŭ, jak i ŭ pierakananni viernych. Heta paćviardžajuć Šv. Ajcy Subožni, Sabory, Akty Rymskich Papiežaŭ, najstarejšyja liturhii. Henu praŭdu vyznajuć i ŭschodnija niazłučanyja Cerkvy, choć vyskazvajuć, dziela svajho ducha nehacyi, praciŭny pahlad, to ŭsio-ž nasupierak jamu štohod śviatkujuć Biaźvinnaje (Nieporočnoje) Začaćcie Najšv. Dzievy Maryi. A taho jany nie rabili-b, kali-b hetaje praŭdy nie atrymali ŭ spadčynie z časaŭ pierad subaženskim padziełam.

Hetaja praŭda biaźvinnaha začaćcia N. D. M. nabiraje ciapier jašče asablivaha blesku, što ŭ jubilejnym 1950 h. była ahałošana inšaja praŭda datyčna N. D. ab Jejnym uniebaŭziaćci (dušy j cieła). Abiedźvie hetyja praŭdy razam viažucca, tak što heta druhaja vypłyvaje z pieršaje, iz-za taho bo vialikaha pryvileju N. D., h. zn: Biaźvinnaha Začaccia, pračystaje cieła Maryi dačakałasia takoha prasłaŭlennia. Najšv. Dzieva, jak była złučana iz svaim Synam ŭ baraćbie z piakielnym hadam, taksma razam ź Im udziejničaje i u słaŭnym tryumfie nad hrachom dy jahonymi sumnymi naśledkami.

II. U druhoj častcy svaje Encykliki Ajciec św. padaje sposaby, jak śviatkavać tuju *sotuju hadavinu* ahłašennia dahmatu Biaźvinnaha Začaćcia N. D. M.

1) Jak kožnaja maci najbolej zadavolena tady, jak dzicia da jaje padobnaje, tak i nam treba staracca upadobnicca da N. Maci. Adbić na svajoj dušy Jejnyja cnoty, u pieršaj miery staracca pra takuju čystatu abyčajeŭ, jakaja nia cierpić i ŭciakaje ad usiakaje spahudy hrachu, tut bo my śviatkujem Jejnaje biaźvinnaje začaćcie, volnaje ad usiakaje pieršarodnaje viny.

2) U Kanie Halilejskaj N. Maci Boža zahadała słuham: «*Što skaža vam, zrabiecie*». Tuju rolu N. Dzieva spaŭniaje j ciapier siarod sianniašnich niaščaśiaŭ, ale ŭ sensie jašče šyrejšym, kali nahladna pryčynaju biazdolla dy jość toj advarot ad Taho, što zjaŭlajecca «*darohaju, i praŭdaju, i žyćciom*», dy jak kaža prarok Jeremija: «*krynicy žyvyoje vady pakinuli, a vykapali sabie cysterny, ale cysterny razbityja, jakija nia mohuć sutrymać vady*». Tamu voś treba źviarnuć z błudnaje darohi.

Hetaha pavarotu vymahajuć u asablivy sposab sianniašnija abstaviny, kali šmat ludziej namahajecca vyrvać iz serca vieru i ŭ hetym napramku viadziecca šalonaja prapahanda. Adyž adkinuŭšy vieru, relihiju, ŭžo nie astajecca na śviecie nijakaje siły utrymannia zakonaŭ dy pašany ŭłady; ludzi straciŭšy nadzieju na viečnaje dabro, šukajuć pachibnym sposabam dabra ziamnoha naviet z kryŭdaju druhoha. Adsiul rodziacca niazhody, zmahannie, zaviść miž hramadzianami, adsiul zakałoty ŭ publičnym žyćci, padkopvajučyja padvaliny samych haspadarstvaŭ.

Kanč. na 8 b.

CHRYSTUS

CHRYSTOVYJA CUDY

(praciah)

Chrystus musiaŭ dziejeć cudy.

Kali jakiniebudź nieznakomy spadar k nam zjavicca j pradstavicca za sudovaha abo palicyjnaha kamisara, kab vykanać niejkaje daručennie, to pierš pavinien jon vylehitymavacca dakumentami, što jon za adzin; biaz hetaha my nie abaviazany jaho słuchać. A kali chto prynios zusim novuju relihiju z trudnazrazumiełaj navukaj dy ćviordymi prykazanniami, jakich my pavinny trymacca, *i kali jon jašče siabie* samoha nazyvaje Synam Božym, tady musić jon šče bolej siabie vylehitymavać, jon musić niezapiarečnymi dakumentami znakami asobu svaju ŭvieryhodnić, jon pavinien dziejeć niešta nadnaturalnaje, što pieravyšaje ludzkija siły, što Boh tolki adzin moža dziejeć: tady tolki my miecimiem abaviazak jamu vieryć. A, znača, Chrystus musiaŭ dziejeć cudy; i žydy słušna damahalisia ad Jaho: « Jakija ty znaki daješ, kab heta bačačy, Tabie vieryli » [Jan. 6, 30].

Niekatoryja kažuć: pryhožyja maralnyja navuki Chrysta i biaz taho my pryjmajem, našto nam jasče nieimaviernyja raskazy ab cudach? Ale što pamoža nam vysokaja maral Chrysta, pakul jana jość tolki ludzkoju, maralej čałavieka abmylnaha, pakul jość tolki mudraj radaj, za jakoj chočam pojdziem, chočam nie?

Kab jahonyja žyćciapryncypy uzhadavaŭča dziejali, uśviačali, tady musialib jany być uspryjmanymi z biazumoŭnaj vieraj dy posłucham, a znača, musialib być praŭdami j normami absalutna nieabmylnymi: što maje prava vymahać takoje viery j posłuchu Chrystus, musiaŭ heta dakazać cudami. — Abiacaŭ Jon nam praŭdzivaje śviatło Ducha Sv., dyk musić dakazać, što Jon moža heta dać, bo Jon vačam cieła viarnuŭ śviatło; jon pryrok nam zhładzić našy hrachi, dyk musić pakazać, što moza heta ździejać, bo uleČvaje chvaroby cieła; pryabiacaŭ Jon nam niabiesny chleb, što dušu ŭzmacoŭvaje, dyk musić dakazać, što heta dla Jaho mahčyma dać, bo Jon-ža fizyčna chleb razmnožyŭ; abiacaŭ, što abudzić nas da viečnaha žyćcia, dyk musić pakazać, što Jon heta moža, bo sam zmiartvychustaŭ.

Chto kaža: cudy naahuł niemahčymyja, toj praz heta sama ćviardzić, što i Boha niama [Tamu z biazbožnikami niama čaho na hetu temu hutaryć]. Jasnym jość: kali Boh asabovy stvaryŭ śviet, to ŭsie rečy znajchodziacca pad jahonaj abładaj i jon moža ŭ svajoj suśvietnaj mašynie rabić jakija-chacia źmieny tak, jak hadzinnikavy majstar u svaim hadzinniku. — Abo lepš skazać: viečna niaźmienny Boh jašče pierad zasnavanniem śvietu pradbačyŭ, što ŭ tym ci inšym mieyscy dy času zdaracca ŭ natury peŭnyja vyniatki.

Ale i siarod vieručych jość časami sumnivy i hutarki: i staravietnyja pamiatniki historyi jak Cezara abo Livija jošč tak-ža autentyčnyja j niepadroblenyja, jak i Evanelii, a ŭsiož my vierym im dziela taho, što jany raskazvajuć ab rečach zusim naturalnych i praudapadobnych; a kalib Cezar skazaŭ, naprykład, što na jaho kamandu vomih paŭstali zabityja sałdaty, to my napeŭna pryznalib heta za machlarstva, vydumanaje im, abo paźniejšymi jahonymi komentatarami. Dumka takaja byłab zusim słušnaj, bo tut cud byŭby zusim biazmetnym. Našto Bohu ŭspamahać naturu cudoŭna, kali ludzi j žyvioły sobskimi zdolnaściami patreby svaje mohuć zaspakojvać? Peŭna, moža Boh praz naturalnyja, zvyčajnyja siły dziejać, kab my śmieła mahli ŭładžvać naša žyccio, nie bajučysia, što ŭzaŭtra, naprykład, ahoń budzie chałodny a vada suchaja. Ale kali Boh ziamnoje stvarennie naahuł da taho ŭładziŭ, kab ludzi na hetym dačasnym baiščy zasłužyli sabie na viečnaje ščaście, jakoje ludzi upuskajuć z vačej, honiačysia za ziamnym bažyščam, to heta dla taje mety, kab jany lepš pryznali Boha za vaładara ŭsiośvietu, kab vyšej Jaho stavili, što Jon i ŭ paradku naturalnym moža takža cudoŭnyja vyniatki rabić. Na paćvierdžannie Lutra abo Mahometa, peŭnaž, Boh cudaŭ nia dziejaŭ, i takija śmiešnyja cudy jak Buddy, što jon byccam vyhadavaŭ z kvietak lotosu 500 biełych słanioŭ, abo z uschodu na zachad pa abłokach niabiesnych spacyravaŭ, naležać da bajak. Cudy-ž, ab jakich raskazvaje Evanelija, dziejalisia zaŭsiody dla pavažnaj mety. Chrystus nia dziejaŭ cudaŭ dla samaj tolki cikavaści, samachvalstva, ŭładalubstva ci mścivaści; jak Herod pierad dvaranami žadaŭ cudu, Zbaviciel nie zadavoliŭ jahonaha pustadumstva; jak vučni jahonyja damahajucca ahniu na adzin biazbožny horad, Jon ich nie pasłuchaŭ; jak vykpivali Jaho j bičavali, ničoha svaim voraham nia robić za heta; zatoje kab adratavać z ciažkaha ciarpiennia fizyčnaha dy hłybokaha duchovaha błudu niaščasnaha čałavieka j daviaści jaho da paznannia j lubovi Boha, Jon achvotna dziejeć cudy miłaserdzia.

Ci cudy Chrystovyja dakazany?

Cudy musiać być daśledžanyja historyčna j prynodnanavukova, h. zn. pavinna być dakazana, ci henyja fakty sapraŭdy zdarylisia ŭ historyi, tak, jak ab ich havorycca, i ci nia možna ich tak-ža naturalnym sposabam [siłami] abjaśnić.

a) Ab ščyraści j vieryhodnaści Evanelijaŭ havaryłasia ŭžo raniej: Evanelisty nie mahli vydumać abo zmachlavać cudaŭ, chutčej jany ab ich maŭčalib, bo za heta jany byli abśmiejvanyja j praśledavanyja. Apostały j vučni Chrystovyja pryniali dla Jaho žyćcio poŭnaje mazalu j samaadračennia, a ŭkancy mučanictva. Na śmierć nia jdziecca z pryjaźni da ŭładara, jaki narodu poŭny voz chleba zahadaŭ razdać dla niejkaha padasłanaha štukara, što jhraje scenu zhrobuŭstannia iz štučnapamioršym, dla jakoha chitruna, padobnaha da ŭkryžavanaha, što padčas miesiačnaj nočy pierad zaspanymi vačyma, by cień miarečycca; na śmierć idziecca tolki dla Taho, jaki sapraŭdy chleb stvaryŭ, dla Taho, chto zbućvieŭšamu cielu znoŭ žyćcio daŭ, dla Taho, chto pa śmierci svajoj u biely dzień źjaviŭsia prad vačyma, zahadaŭ dakranucca siabie i hutaryŭ. Dyk Apostały musiali dobra ŭsiamu pryhledziacca, kab asiahnuć niabòjazkaje śmierciaadvažnaje prakanannie. Tak, pisać štoniebudž niapraŭdnaje było dla Evanelistych zusim niemahčymym, Evanelii bo byli čytanyja dla hminaŭ, kali žyli šče navočnyja śvietki Chrysta. Było ŭžo vyjaśniena, što Evanelii nie mahli być paśla sfalšavanymi, bo ad samaha pačatku byli mnoha razoŭ pierapisvanyja j rassyłanyja ŭ rožnyja dalokija krai, tak što niemahčyma było ŭsie adzinakava sfalšavać, musialib tady być u ich značnyja rožnicy. I ŭreščie autentyčnašć [ščyrašć] ichniaja zaručajecca nam biesprarыŭnaj čaradoju tvoraŭ-knih Ajcoŭ pišmiennikaŭ Subožni. Dyk fakty, padanyja

ŭ Evanelijach, jość tak ćviorda pierakonvajučymi, jak nijakija inšyja histaryčnyja fakty.

b) Druhoje pytannie: ci henyja čyny Chrysta heta sapraŭdnyja cudy? Kažuć: Apostały nie mahli ab hetym sudzić, bo jany jašče nia znali ŭsich sił pryrody; kab pakazaŭ chto im, naprykład, fatahrafiju, abo telehraf, abo vystrał z harmaty, to jany napeŭna heta uvažalib za cud. Chrystus tady znaŭ užo mnoha tajomnych sił natury i kalib my, naprykład, byli na ichnim miescy, to my nie ŭvažalib jahonych čynaŭ za cudy. — Heta praŭda, što niekatoryja hłupyja ludzi uvažali za cud toje, čaho nie mahli zrazumieć, ale tak akurat z Apostałami nia było, kab jany sopałachu jakuju štučnuju mašynu uvažali za cud. Heta praŭda, što my nia možam znać usiudy hranic dziejannia siłau pryrody i siłaŭ nadpryrodnych, ale ŭ va mnohich vypadkach rožnicu miž imi my bačym z usioju peŭnaściu, nia budučy j prafesarami fizyki. My nia možam napeŭna skazać u jakoj minucie minaje noč i pačynajecca dzień, ale ŭ paŭdni my viedajem napeŭna, što heta jość dzień, a ŭ poŭnačy — noč. My nia viedajem u kožnym vypadku napeŭna, ci jakiniebudź čałaviek, napryład, tolki napazor pamior, ci sapraŭdy pamior, ale kali jon pačaŭ cuchnieć, tady viedajem napeŭna, što jon užo niažyvy. My jašče nia viedajem definityŭna, jakija chvaroby ulačalnyja, a jakija nieulačalnyja, zatoje my viedajem zusim peŭna, što łamańnie ŭ kaściach, jakoje praz mnohija hady krucić ruki j nohi, nia moža ŭ adnym momanci ŭspakoicca. My nia viedajem detalična, kolki tre chleba dla nakarmlennia 5000 mužcyn, ale my viedajem z usioj peŭnaściu, što 5ci małych bachanoŭ na heta mała dy što stolki tysiač vačej takoju rečaj nie padašukaješ. Kalib Chrystus dziejaŭ nia zusim peŭnyja cudy, kab, naprkł. chvory nia zusim, tolki kryšku pazdaravieŭ, tady nia viedama byłob, ci heta nie stałasia sposabam naturalnym; ale Jon tak dziejaŭ cudy svaje, što kažny prosty iz zdarovym rozumam čałaviek musiaŭ ich pryznać jak niezapiarečnyja cudy.

Ale daktary kažuć, što jany siannia užo niekatoryja cudy Chrystovyja mohuć ździejeć. Siannia viedama ŭžo ŭsim, što dasiahła ujava i moža dakonyvać na ciele čałavieka; ujava [suhestyja] naprykład, što jem štoniebudź hadkaje, choćby jano było j zdarovaju jeminaj, tolki z hadkim vyhladam, moža vyklikać vanity; čakannie štoniebudź uhledzieć, abo pačuć, moža ździejeć, što sapraŭdy toje ŭhledzim ci pačujem, što zusim nia isnuje, fantazija moža zrabić čałavieka zusim chvorym, a naviet vyklikać smiarotny zachop. Henaj sugestyji mohuć ciapier daktary ŭžyvać, mohuć chvorumu rašuča pradkazvać, što ciaraz peŭny čas budzie zdaroŭ, i poŭnadavierlivy chvory sapraŭdy azdaravieje. [autosuhestyja].

Što na heta ŭsio adkazać? *Zusim mahčyma, što* praz silny žach, abo suhestyju možna vyklikać u sparaliž. jazyku ci nervach dziejalnaść, i praz raptoŭny ździŭ, ci mocnuju spadzievu abudzić, a praz suhestyju ujaŭlany bol uspakoić; ale heta tolki tam, dzie jość zdolna da žyćcia častka cieła, naprykład, žyvatu ci voku jašče zdolnamu možna pierakazać dziejalnaść pry pomačy suhestyi, abo pamahčy, ale dzie orhan paškodžany, ci niazdatny, suhestyja ničoha nie dakanaje. Mohby lekar spakusicca suradà ślapomu biaz nijakaje operacyji takuju vieru ŭmović, što jon vomih uhledzić niabačanyja dahetul rečy? Moža jon hłuchaniemaha biaz nijakaj praktyki abdaryć zdolnaściaj hołasna hutaryć i ŭdadatku adnačasna razumieć usie nikoli niačutyja dahetul słovy? [« I jon havaryŭ pravilna » Mrk. 7, 35] A jak adzin staršynia pryjšoŭ da Chrysta prasić azdaravić słuhu svajho, jak mahła viera jahona na dalokuj adlehłaści mamentalna zrabić zdarovym ciažka chvoraha? A jak ryby na mory na žadannie Chrysta iduć u sieć? Jak bura i chvali na jahona słova supakojvajucca? Tut suhestyja j viera zusim užo ničoha nie mahli ździejać. [Kali Zbaviciel pytaŭ niekatorych chvorych: « Vieryš u Syna Božaha? », to praz heta damahaŭsia viery dla zbaŭlennia dušy] Kali brać suhestyju za kluč da raźviazannia cudaŭ Chrystovych, tady niechta musić jaje umaŭlać chvorym u nadta-ž uspakajajužych sałodkich tonach abo ŭ piakielnapiarunujučych hramavych słovach. Na hetkaje vyjaśniennie cudaŭ majem adno tolki pytannie: čamu heta hetak nia dziejecca? Kali zaŭziatyja mastaki zdaroŭja heta mohuć, čamu jany nia prahoniać ad ludziej hoładu, chvarobaŭ dy śmierci?

Asobnyja prykłady.

Tak zvanyja vučonyja dumajuć, što cudy Chrystovyja byli zamała jašče daśledvanyja, jany kažuć: kab źjaviŭsia ŭ našych časach taki cudadziej, zaraz jon mieŭby spravu; zarazby vyznačana była adumysłovaja kamisija z lekaraŭ i suddździaŭ, jany zaraz dachodzilib, ci chvaroba była peŭnaj, ci vyklikanajana tolki nutranymi nervovymi ciarpienniami, ci jość vidavočnaj chvarobaj vonkava, chvarobu, proci jakoje nie vynajdziena šče siannia lakarstva, jany daśledźvalib, ci sapraŭdy kandydat na jaje chvory, janyb chvoraha nikomu nie pakazvalib, kab nielha było padstavić padobnaj zdarovaj asoby na miesta chvoraj, jany vymahalib, kab cudadziej da chvoraha nie dakranausia dy nia ŭžyvaŭ znadobja, jany vymahalib, kab nie ŭ umoŭlenym časie, tolki vomih zrabiŭ zdarovym, tady azdaroŭlenaha jany taksama daśledźvalib, ci sapraŭdy zusim zdarovy, i ŭrešcie damahalisiab, kab cudatvorca heny cud paŭtaryŭ nad mnohimi inšymi chvorymi. — Dobra. Dyk-ža henyja prapanovy ŭsie Chrystus pryniaŭ i takoje naprkł. azdaraŭlennie zapavietranych akuratnie z usimi henymi vymahanniami dakanaŭ. [Łuk. 17, 21] Tahdyšnija śviatary byli časta takža i lekarami i musiali vodla adumysłovaha zakonu pilnavać zapavietranych stroha i adasabniać ad hramadztva. Kab nichto nia moh skazać, što azdaroŭlanyja tolki prykidalisia chvorymi, pierš chvarobu a paśla azdaraŭlennie suhestyjanavali, Zbaviciel imienna j vybraŭ hetuju chvarobu, jakoje znaki navonki dobra vidavočnyja; kab nichto nia moh skazać, što zdaroŭje pryšło prypadkam, jak časami zdarajecca, Jon vybraŭ jakraz dziesiacioch chvorych zaraz; kab nichto nia moh zakinuć, što Jon užyvaŭ tajomnych lekaŭ sposabaŭ, Jon nie padchodzić da ich, a zdalok słovam tolki ich azdaraŭlaje; *i kab nia moh nichto kazać, što hetta* byli padstaŭlanyja zamiest chvorych zdarovyja ludzi, Jon pasyłaje tych samych da śviataroŭ, jakija dobra znali asoby henyja; i henyja zavidlivyja vorahi Zbaviciela napeŭna vostra cikavali tady, kab aśmiešlivy, švindal jaki vyciahnuć, ale jany vidziali siabie zmušanymi vystavić uradava śviadoctva isnaha azdaraulennia. Čaho bolš chacieć?

Adzin ślapy suradà [Jan. 9] mnoha hod byŭ siarod narodu viedamy jak kaleka; Zbaviciel datknuŭsia mokrym pyłam da jahonych vačej i pasłaŭ da sažałki abmycca, adtul varočajecca jon zdarovym. Ci pył toj byŭ jakim pamocnym lekam? Abo mo jon nia byŭ sapraŭdy ślapym? Kaliž jon byŭ pryviedzieny da faryzejaŭ i prasłuchany dy rasledžany pad pah-

rozani i üzyvanniem Boha üsioviedajučaha, pasla byü sprezentavany baćkom dy taksama pravierany, ci heta ichni syn, ci jon sapraüdy ślapym uradziüsia. Tady üziali jašče raz henaha azdaroülenaha i kažuć: addaj Bohu česć, my viedajem, što heny čałaviek, jaki ciabie azdaraviü, jość hrešnikam. A azdaroüleny adkazaü: ci jość hrešnikam, ja nia viedaju, ja viedaju tolki toje, što ja byü ślapym, a ciapier baču, i viedaju šče toje, što Boh hrešnika tak nie pasłuchaüby, i što jon mianie nia mohby azdaravić, kab nia byü ad Boha. Tady faryzeji praklali jaho j vykinuli z hminy. Vastrejšaha dośladu üžo nia treba.

Z-pasiarod zhrobuüstałych choćam tut spamianuć tolki paru. Kali Zbaviciel išoü u horad Naim, vynosili adnaho umierłaha, adzinaha syna üdavy. Zbaviciel kaža joj: « Nia płač », dakranuüsia da maraü i skaziaü: « Junača, tabie kažu, üstań ». Umiarły padniausia j pačaü havaryć. (Łk. 8, 11) Byü moža toj junak pazorna tolki pamioršym? Ale-ž jahona maci tydzień tamu bačyła, jak siły z jaho üciakajuć i što śmierć była niaminučaj, bačyła jana dobra, što musiacimie pachavać taho, z čyje pracy miełab na staraść utrymannie. I kalib byü vyniatkava žyvy (ü latarhu) ü hrob niesieny, jak jana mahła viedać, što prachodzicimie tudoju čužyniec? I jak moh quasiniaboščyk toj prypadkova akuratnie ü toj chvilinie abudzicca? Usio pakazvaje tak jasna j adkryta, što tut jakojeniebudz štučnaje vyśviatlennie jość zusim niemahčymym. — Łazar byü užo čatyry dni ü hrobie, jak pryjšoü Chrystus; i kali zahadaü advalić kamień, nichto nie chacieü dziela hniłoha zapachu. Tady adazvaüsia Zbaviciel: « Łazar, vyjdzi! » i jakbač umierły vyjšaü, žyvy, spavity palotnami. (Jan, 11) Moža nia byü jon sapraüdy pamioršym? Bahaty, pavažany čałaviek, užož chiba mieü lekaroü dy znakomych mnoha, i jany napeüna adviedvajučy jaho chvoraha blizki kaniec jahony bačyli tak, jak i jahony trup pasla. Dyj cieła, jakoje üžo pačało ü hrobie hniści, nia moža być üžo žyvym. A ci byü jon sapraüdy znoü žyvym? Navokał jahonaha hrobu sabrałosia było mnostva narodu, dyk faryzei-ž byli čuli, što Zbaviciel choča z hrobu vyviaści i dumali, henaha hniłoha trupa Jon nie mahčymie ažyvić, tady publična ahłasiać Jaho j vykpiać jak abarmota. Ale było niemahčymym, i jany z hataha tak razhnievalisia, što sklikali schod i havaryli: « Što nam rabić, hety čałaviek stolki ździejaü cudaü, što hatovy üsie ü Jaho uvieryć »: i zdecydavali Chrystusa i Łazara zabić. Heta byü užo apošni vychad. Kali praüda üžo tak mocnaja, što nielha jaje üžo zapiarečyć, a i pryznać niama achvoty, tady patreba hvałtu.

Ale ci dakazvajuć henyja cudy, što Chrystus jość Boham? Sv. Apostały dy inšyja śviatyja taksama dziejali cudy, a znača udavadniajuć jany najvyšej, što cudadziej śviatym jość i Boh sudziejničaje z im. Tut jość adna rožnica: śv. Piotr kaža kalekamu: « Ü imia Chrysta üstań i chadzi! » (Apos. D. 3) Sviatyja nie ad svajho imiani, nia sobskaju mocaj cudy dziejali, tolki zaüsiody üzyvali na pomač Boha; a Chrystus nikoha druhoha na pomač nia üzyvaü, tolki zahadvaü: « Kažu tabie, üstań! » « Chaču, budź zdaroü! » Kab Jon nia byü sam Boham, tolki hłybokavieručy j pabožny čałaviek, tady byłob nachabstvam hordym tak havaryć i Boh jaho nia vysłuchaüby dyj nia byłob cudaü. A kali cudy jahonyja śvietčać ab tym urešcie, što Jon jość pasłancom Božym, tady navuka jahonaje relihii musić być niezapiarečnaj praüdaj, i taksama musić być praüdaj toje, što Jon siabie samoha nazyvaje Synam Božym.

Dyk jak pavinien razumny čałaviek pavodzicca ü adnosinach da cudaü? Kali dzieniebudź raskazvacimuć pra dziünyja źjavy, abo azdaraülenni, nichto nie pavinien adrazu prajmacca hetym dy vieryć, treba čakać dokazaü, bo viera pavinna być razumnaj. Takža i ü cudy rožnych śviatych, ab jakich raskazvacimiecca, nichto nie abavizany vieryć, nichto nia maje abaviazku kažnym słaünym čałaviekam cikavicca, jaki žyü sotni hadoü tamu nazad. Kali-ž i zacikavimsia kim, to treba viedać, što Suboźnia nie nadta lohkavierna cudy daśledžvaje: nijaki kryminalny sud nia vymahaje da śmiarotnaha prysudu stolki dokazaü, kolki ich damahajecca Subožnia dziela pryznannia cudu. Možna adsiul paznać, jakaja Subožnia jość praüdzivaj; takaja, jakaja praz usie časy j siannia šče paćviardžajecca cudami ad Boha.

Zusim inšaja reč, kali čuju ab jakimniebudź čałavieku, što jon praz miljony česnych i stałych ludziej uvažajecca za Boha, tady jeśli heta praüda, ja pavinien, pad niebiaspiekaj viečnaje zahuby, jahonu navuku j zahady spaüniać, znača ,ja pavinien turbavacca: jak staić sprava z dokazami ab jahonym Bostvie, inakš kažučy: ab cudach jahonych. Zakryvać vočy j vušy pierad hetkaj spravaj i kazać: ja nia choču ab joj viedać, — heta nierazumnaja złaja vola. Na cudy my pavinny źviartać uvahu tamu, što ü ich jość asabista Boh, pierad jakim my majem abaviazki. — Naša viera ü Chrysta Boha-Čałavieka hruntujecca nie na sumliünaj tradycyi, tolki na ahulna-histaryčna j pryroda-viedna daviedzienych cudach.

x x

NAJŽACHLIVIEJŠAJE STRACHOĆCIE NAŠYCH ČASAŬ

U švajcarskaj časopisi " Ostšvajc " zjaviüsia hłyboki svaim zmiestam artykuł na temu sapraudnaha demana sučasnaści: čałavieka. Strach, pierad tymdemanam, kaža autar artykułu, bazujecca nie tak na mahčymaści novaje vajny dy na źviazanaj ź joju žachlivaj madernaj zbroi, — atamovych bombach — jak imienna na fakcie, što balšavizm rasputaü nad śvietam naskroź prymityünyja ale mahutnyja ludzkija pòchaci. Zmataryjalizavanym, pieraniatym zajdraściu, masam jon abiecyvàje üsiakuju mahčymuju pomač, kab zavaładać śvietam. Jon hypnatyzuje ich mrojami ab budučym dabrabycie dla üsich. I nie sama mroja vyjaülaje mahutnuju pryciahajučuju siłu. Ludzkija pòchaci, nienaviść, žadoba pomsty, heta üsio jość panurym koraniem strachu. Ubičavany tymi pòchaciami čałaviek zdolny da üsiaho, kab techničnaj spraünaściu zniščyć usie pieraškody, što stajać na jahonym šlachu.

I tamu, pravilna adciemlivaje autar artykułu, što nie atamovaja bomba ü faktyčnym sensie, nia štoraz kòlkaśniejšaja śmiercianosnaja zbroja zbolšvajuć pačućcio strachu ludztva, ale sam čałaviek. Žach pierad čałaviekam jość strašnym sam pa sabie. Užo ad stahodździaü ludzi napružajuć svaje siły i rozum, kab addalić strach pierad čumoju, dy inšymi pošaściami. Pieramahajuć strach pierad padstupnymi chimerami natury, pierad hoładam, pierad chvarobami i tak dalej. Siannia idzie pamysnaja baraćba suproć kožnaje z hetych zły-

biadaŭ, i kali katoraniebudźi z ich, jak naprykład hoład, isnuje dalèj, to heta treba abjaśniać nie abjektyŭnymi pryčynami, a ludzkim zàchadami.

Kaliś Karel skazaŭ : chto dumaje pra « strach pierad ludźmi », jon dumaje pra « strach pierad niaviedamym », heta znača pra strach pierad zahrozami na čałavieka z usich bakoŭ. A ciž isnuje bolšaja zahroza, jak imienna ad čałavieka ? Kožny z nas — kaža autar — dobra viedaje pryčyny, kab bajacca samoha siabie. Hetaha navučaje nas chryścijanskaja pakora i paćviardžaje psycholohija i psychijatryja. Rozum čałavieka padobny da karlika, pławajučaha ŭ łušpinie harecha pa niaviedamym akijanie. Jošć. praŭda, ŭ pryrodzie indyvidualnyja j specyjalnyja tormazy proci razlivu « mora ». Adyž jošć mamenty, kali nichto nia jošć užo ŭ sile bolš uviaźnić ślapyja impulsy. Kali ŭ čałavieku bestyja rvie łancuhi, jak heta imienna dziejecca ŭ našych časach, tady čałaviek nia znaje ŭžo nijakich miežaŭ.

Najlepšaje j najhoršaje, najpadchòdniejšaje j najpryhažejšaje ŭ śviecie, kaža autar, lažyc u nas samych. Heta najbolšaja tajnica Božaha Ohladu. Boh daŭ čałavieku niezaležnaść i chryścijanskuju samapašanu, a tym samym i svabodu. Hetkim čynam čałaviek zjaŭlajecca kiraŭnikom svaje istoty dy śvietu iz abaviazkam zdavać z taho rachunak, i jon zjaŭlajecca vaładarom svaich pačynanniaŭ, sapraŭdnym vaładarom stvarenniaŭ. Heta vialiki honar dla čałavieka, ale takža j vialikaja adkaznaść.

Vajna badaj zaŭsiody była svajho rodu « fatum ». I siannia adnosna hetaha nia stałasia pieramiena. Naadvarot, siannia šče bolš, čym daŭniej, modernyja dziaržavy złoŭžyvajuć hrošam svaich hramadzian dla źbiantežanaje palityki. Hetym jany vyjaŭlajuć stanoŭka adjomny bok ludziej z zakarenienym u ich niedavieram adnosna bližniaha.

Ludzkija pòchaci zakałamučvajuć dy zaciemniajuć historyju stahodździaŭ, jakija my nazyvajem barbarskimi, ale jašče bolej historyju našych dzion. Nia treba dać zarazić siabie ahulnaju abłudaju, što byccam, « pahanym » jošć zaŭsiody « inšy » całaviek — vorah. Kažuć, što bajacca treba niebahatych krajoŭ, tamu što jany pažadajuć skarbaŭ krajoŭ bahatych. Ale takža treba bajacca j bahatych krajoŭ, jany bo zjaŭlajucca *nienasytnymi*. Imperyjalizm nikoli nia skaža « davoli », a kali j skaža, dyk tolki na słovach. Čaho ŭ jaho nikoli nie adsutničaje - heta niejkaj nibyta « vysokaj » dy « pačesnaj » spanuki (matyvu). U vynachodlivaści matyvaŭ ludzki duch jošć sapraŭdy majstram. Usie vajujuć za česnyja i vysokija mety i zachaplajucca hetym. Dla adnych pryncypovaj spravaj ichnich vysokich metaŭ jošć svaboda, dla inšych sacyjalnaja spraviadlivaść, znoŭ-ža dla inšych kultura, rasa, palityčnaja hrupa, i kožny definjuje ich na ŭłasny sposab. Da taho prybyvaje novych šyrokich razmieraŭ klasavaja baracba, što rasciahajecca nad usimi kordonami. Strach panuje nad usimi narodami Cełý ăviet haračkava šukaje sposabaŭ i lekaŭ na jaho. A ŭ hetym niama adnazhody naviet što da pryncypovych paniaćciaŭ moralnaści i zhody što da istoty svabody, voli.

Uvieś śviet manicca budavać, ale zabyvajecca ab asnaŭnym fundamantalnym kamieni — ab Chryście. Šukajuć miru, biehajučy j latajučy ad kanferencyi da kanferencyi. Adyž sapraŭdnaha i tryvałaha miru nie dabačvajuć. Chrystovy mir-zhoda mahčymy tolki ŭ Subožni (Carkvie) Chrystovaj, vaładarśćvie Chrysta. Ale *vaładarstva Chrystovaje*, pavodle słoŭ Zbaviciela, *u nas samych*. Ad nas jano pavinna pašyracca na hramadztva i na paadzinokija narody. I tady tolki, jak narody zrakucca svajho samalubstva, nie pasiahacimuć na čužoje, mahčymuć žyć mirna i spakojna poruč siabie. I tady tolki možna budzie pierakavać miačy na płubi !... — Z.

ŠTO TAKOJE AKCYJA KATALICKAJA ?

Pryčyny jaje vyklikaŭšyja

Pospal iz nadta silnym raźvićciom cyvilizacyi sianniašniaje ludztvo pieražyvaje vialiki duchovy kryzys. Heta śćviardžajuć daśledčyki ludzkoha žyćcia rožnych ideolohičnych pahladaŭ. Usio toje, što dziejecca na vačach našaj heneracyi, pakazvaje, što ludzkaja suspolnaść vielmi časta adchilajecca ad vykonyvannia Božych zakonaŭ. Sučasny čałaviek techniki j palityki naahuł niedabačvaje Boha ŭ žyćci naviet duchovym, nie kažučy ŭžo ab mataryjalna-ekanamičnym. Sianniašniaja litaratura, naprykład, u bolšaści svajoj biaz Boha. Navuki moralna-etyčnyja siamtam jašče zatrymoŭvajuć Jaho, kali nia ščyra, dyk prynamś « pa-faryzejsku ». Zatoje pryrodaviednyja navuki daŭno ŭže stajać pa-za Subožniaj, pa-za autarytetam Boha. Jany svajoju metodaju, kazaŭby, nie znajšli jašče Boha, voś-ža nia bačać sensu j havaryć ab Im, havaryć ab tym, ci Jon jošć, ci Jaho niama. Siahonnia, jak adciemlivaje vydatny italijski prafesar Fabro, jošć mahčymym zredahavać prahramu najvyšejšaje kulturnaje ustanovy UNESCO, što znajchodzicca pad patronatam Zadzinienych Nacyjaŭ (ONU) biez najmienšaha spaminu ab Bohu, ihnorujučy tymsamym teolohičny mament u-va ŭzhadavanni ludziej. Siahonniašni čałaviek duchova jošć padobny da taho evaneličnaha paralityka, ab jakim havoryć u svajoj Evanelii śv. Jan (Razdz. 15) ; nie, jon źjaŭlajecca horšym paralitykam. Bo Evaneličny paralityk čakaŭ na parušennie vady, što niasła jamu zdaroŭje, a sianniašni čałaviek pieravažna nia znaje taho parušennia, dyj nia chačo jahc znać.

Historyja — « vučycielka žyćcia », tak mała nažal majučaja vučniaŭ, nam kaža jak dakaciłasia ludztvo da hetaje duchovaje ubohaćci i paràližu. Liberalizm — syn kryvipràhnaje materyi, jakoju była francuzkaja revalucyja, a ŭnuk racyjanalistyčnaha pratestantyzmu, vyraksia « civitas christiana » chryścijanskaj cyvilizacyi, ahłašajučy relihiju jak spravu pryvatnuju. Z hetaha rodzicca takzvany laicyzm i nastupaje raździeł relihii ad kožnaha prajavu žyćcia publičnaha. Prahnali jaje z hetaha žyćcia. Voś-ža, — raździeł dziaržavy ad Subožni, litaratury j mastactva ad relihii, raździeł prava ad chryścijanskaje morali. Hetaja pavodka « laicyzmu », moŭ tyja kałamutnyja vody rek, što na pradvieśni razryvajuć hreblu, j zalivajuć biaźmiežnyja daliny-prastory, pačała paśladoŭna zalivać i dechryścijanizavać usie hramadzkija ustanovy. Hetkim čynam Subožnia (Carkva-Kascioł) utraciła svaju viekavuju sacyjalnuju funkcyju. « Švaiatar — u zakrystyju ! » — heta pieršy klič laicyzmu. Adyž na hetym nie kaniec. Laicyzm idzie dalej ,raźvivajecca. Dziaržava (haspadarstva) arelihijnaja chutka stajecca antyrelihijnaj. Raździeł pieratvarajecca u praśled.

Laicyzm pieratvarajecca ŭ antyklerykalizm. Słovam spraŭdžajecca słova Chrysta: « Chto nie sa Mnoju, toj suproć Mianie » (ŁkXI, 23).

Voś naśledki t. zv. Refarmacyi, voś płady francuzkaje revalucyi dy ŭsiakich kantyzmaŭ, naturalizmaŭ, ci ahnostycyzmaŭ.

Liberalizm zažadaŭ « vykinuć » Boha iz hramadzkaha žyćcia i zrabiŭ boham čałavieka. Jakiž iz hetaha vynik? Najžachliviejšy! Nie žadaju čy, kab čałaviek byŭ słuhoju Boha i volny adnosna svajho subrata, liberalizm zrabiŭ čałavieka niavolnikam źiamnych tyranaŭ.

Naša stahodździe niasie jašče dalej, jak było skazana vyšej, ciažar taho duchovaha paraližu. Materyjalizm, liberalizm i biazbožnictva siannia nie pierastajuć nastupać na dušy ludzkija. Ci jość jakiniedudź ratunak ad hetana, ci tolki astajecca raspačnaje SOS? Adziny raturnak dla čałaviectva — heta pavarot da Subožni, heta pavarot da śv. Evanelii. U dziejanni Chrysta jość taja žyvatvornaja siła, jakaja zaŭsiody, adrodžvaje, prabudžaje dy papraŭlaje toje, što Subožnia straciła u baraćbie.

Dziejnikam taje siły, siły evaneličnych pryncypaŭ, akramia subaženskaje herarchii, pavinna być siannia AKCYJA KATALICKAJA.

Praca A. K. siannia zjaŭlajecca nieabchodnaj i niezastupnaj. Čamu heta tak, daść nam adkaz Papież Pius XI u svaim liście da hišpanskaha episkapatu. « Vy bačycie dabra, — kaže Papież, — ŭ jakich časach my žyviom dy jakich natuhaŭ vymahajuć jany ad chryścijan. Z adnaho boku. My płačam, što hramadztva, jakoje štoraz bolej zychodzić da pahanizmu, i ŭ dušach jakoha zhasaje śviatło Chtystovaje viery i pastupienna zaciemnivajecca ŭ im u strachotny sposab chryscijanskaje pačućcio, niavinnaść i dabrata - abyčajnaść. Z druhoha boku nanosić Nam bol fakt, što kler nia moža skiravać svajho hołasu ŭ sile svaich pieraściaroh tudy, dzie hetaha patreba, dziela taho, što nažal jaho abo zamała, abo tamu pieraškadžaje uporstva dzie-jakich asob... *Voś-ža jość nieabchodnym, kab usie byli apostałami, niebchodna kab kataliki śvieckija nie astavalisia biaździęjnymi, ale zadszinienyja z subaženskaj herarchijaj byli hatovy da pomačy joj u jejnaj śviatoj baraćbie* ».

Paniaćcie i meta K. A.

K. A. što zradziłasia ŭ pałavinie minułaha stahodździa, była pieršaju, jakby skazać reakcyjaj śvieckich katalikoŭ suproć dechtystyjanizacyi hramadztva, jakaja pačałasia francuzkaj revalucyjaj (1789). K. A. zradziłasia, kab stacca ćvierdziu chryścijanstva pierad nastupam sataničnych sił.

Zadačaj našaj i jość pakolki mahčyma vyjaśnić samaje paniaćcie dy metu K. A. Kab nie dapuścić da mahčymych niedarazumienniaŭ pry aznačanni K. A. treba mieć na uviecie roźnicu miž Katalickaj Akcyjaj u vuziejšym faktyčnym razumienni i K. A. u šyrokim razumienni. U hetym apošnim razumienni davoli naprykład, kab jakoje tavarystva ci arhanizacyja prachtykavała jakoje-niebudź apostalstva, aprabavanaje Subožniaj, (naprkł. pašyrennie dobraje presy, dobraha filmu ihp.). Adyž KA ŭ zvužanym faktyčnym razumienni — heta arhaničnaje zadzinienie katalickich śvieckich sił, jakoje vykonyvaje nia tolki adobranaje Subožniaj apostalstva, ale z jejnaha daručennia dy u prostaj zaležnaści ad jaje. KA, majučaja hetkija svomaści moža zvacca takža aficyjalnaj. I voś ab takoj KA. budzie hutarka.

Sutnaściavyja elementy hetaj KA — heta apostal stva śvieckich katalikoŭ, dapamožnaje apostalstva, padparadkavanaje, subaženskaj herarchii, apostalstva zarhanizavanaje, i ŭkancy apostalstva paśviačanaje pracy dla tryumfu Vaładarstva Chrystovaha. Hetulki voś ab samym paniaćci.

A jakaja-ž kankretnaja meta, ci mety KA? — Metaju nazyvajem toje, dziela čaho štoniebudź robicca, stajecca. KA maje bolej metaŭ. Kali razhladać ich u vadnošanni da samaj arhanizacyi, dyk možna razrožnić mety nutranyja j vonkavyja. Nutranyja — heta pieradusim duchovaja farmacyja siabroŭ dy daskanalnaja kaardynacyja ŭsich arhanizacyjnych sił. Mety vonkavyja — heta tyja, što majuć miesca pa-za arhanizacyjaj na šyrokim hramadzkim poli. Jany raźbivajucca na rožnyja formy apostalstva.

Jak vynikaje iz samaha paniaćcia KAkcyi, mety nutranyja służać vonkavym. Najvyšejšaja adnak meta KA iz samaje natury rečy nia moža być inšaja, jak meta Subožni, heta znača tryumf Vaładarstva Chrystovaha. Ab hetym jasna navučajuć Najvyšejšyja Pastyry. Papież Pius X u encyklicy « Il fermo proposito » bačyć u słovach śv. Paŭła (Ef. 1, 10) — « usio adnavić u Chryście » prahramu KA. « Katalickaja Akcyja — kaža Papież — tamu, što vyznačaje sabie metu usio adnavić u Chryście, stanović saboju praŭdzivy apastolat u češć i słavu samoha Cgrystusa ». Papież Pius XI ŭ liście da arhentynskaha biskupatu (1931) piša: « Meta K. A. jość najšlachotniejšaj tamu, što jana schodzicca z metaju samaje Subožni: « Supakoj Chrystovy ŭ Vaładarśćvie Chrystovym ».

Hetaja najvyšejšaja meta maje try aspekty: *relihijny, sacyjalny* i treci, jaki možna było-b nazvać *intehralnym*. Chrystovyja słovy Evanelii śv. Jana: (J. 18, 30) abaznačajuć, što Vaładarstva Chrystova jość duchovaje, a nie matarjalnaje; relihijnaje, a nia pryrodnaje.

Kažam, što meta KA jość takža *sacyjalnaj*. Heta samosaboju vypłyvaje z usiaho vyšejskazanaha. Dzie pavinien haspadaryć Chrystus? Ci tolki ŭ sumlenni paasobnych adzinak? Ci moža tolki ŭ siamji? — Nie, jon pavinien haspadaryć takža i ŭ hramadztvie « Niama roznicy — kaža Pius XI u svajoj encyklicy « Quas primas » — miž adzinkaju, siamjoju i cełym hramadztvam tamu, što ludzi zadzinienyja ŭ hramadu, mienš astajucca pad uładaju Chrysta, jak adzinki. Jon (Chrystus) — adzinaja krynica zbaŭlennia, jak indyvidualnaha, tak i hramadzkaha ». Voś-ža KA pavinna pracavać, kab Chrystus vaładaryŭ usiudy.

Treci aspekt najvyšejšaje mety KA — heta *intehralnaść* Vaładarstva Chrystovaha. K A maje adbudavać usio toje, što spustošyŭ laicyzm. Voś hety laicyzm, hetaja « pošaść, našych časaŭ », jak-jaho nazyvaje Pius XI-n, u svajoj zaśleplanaj hordaści kryčyć iz niaviernymi žydami — « nia chočam, kab jon haspadaryŭ nad nami! » (Łk. 19, 14) KA maje adkazać jamu razam iz śv. Paŭłam — « Jon pavinien haspadaryć » (IKar. 15, 25) Ale intehralnaść KA nie prajaŭlajecca tolki ŭ funkčyi, jak-by skazać, restaŭracyjnaj, choć praŭda heta sprava adbudovy jość najbolej aktualnaj, ale nie adzinaj. Tam, dzie niepatrebna adbudova, jana pavinna baranić zdabytki Vaładarstva Chrystovaha: pavinna jaho pašyrać dy kansalidavać svaje pazycyi. Heta nie adzin raz padkreślivali Najvyšejšyja Pastyry. Prypomnim pramovu Piusa XII da pravadnika KA Italii (1940), u jakoj Papież bačyć u KA dapamožnuju « falanhu » što idzie za poklikam Najvyšejšaha Pastyra i Biskupatu, kab zachavać dy pašyrać vieru j chryćcijanskuju moralnaść siarod narodaŭ.

(d. bl)

SKAROT PAPIESKAJ ENCYKLIKI «FULGENS CORONA»

(Kančatak)

Nie piarečym, što dziaržaŭnaja úlada moža ŭ hetym sensie šmat, ale dla azdaraúlennia treba šukač hłybiejšych sposabaŭ. Treba siłu macniejšuju paklikać za ludzkuju, jakaja pranikałab čałaviečy duch dy pry pomačy łaski Božaj jaho adnaviła-b. Tady tolki možna spadziavacca novaha roskvitu chryścijanskaha žyćcia, tryvałaści dziaržavaú dy sacyjalnaje spraviadlivaści miž rožnymi sacyjalnymi klasami.

Majučy pierad vačyma voś hetyja praúdy, treba śviatkavać hety Maryjanski Hod, ładziačy adpaviednyja uračystaści, kanferencyi, pialhrymki, hałoúna da Lurd. Pieršy prykład hetaha pavinny dać Rymlanie, hornučysia da Najśv. Maci, «Salus populi romani».

U hetych časach nadta mnoha łaskaú treba vymolvać u Bohamaci, a pierš za ŭsio treba malicca za papravu abyčajaŭ i žyćcia, za moładź, kab uzrastała zdarovaja i čystaja; za darosłych, kab adznačalisia česnaściu i mužnaściu chryścijanskaju; za siemji, za starcaú, za ubohich, kab mieli kusok chleba j dach nad hałavoju; za razłučanych, kab zapanavała zhoda i spraviadlivaść; za Subožniu, pieradusim pieraśledavanu, za uviaźnienych herarchaú, za svabodu navučannia pa škołach dy kab heta słova dajšło da tych, što prymušany maŭčać. Chaj i pravasłaŭnyja, jakija tak ščyra prasłaŭlajuć Pračystuju Dzievu, udziejničajuć u hetaj supolnaj malićvie, a Najśviaciejšaja Bohamaci niachaj uzhlanie i na pratestantaú, jakija nie addajuć joj češci. Da malitvy dadać jašče učynki pakutnyja, dzieła bolšaje efektyŭnaści jaje.

Ŭkancy malić Pračystuju, što zradziła Kniazia Supakoju, kab spasłaŭ Boh, za Jejnym pasiarednictvam, sapraúdny supakoj-zhodu.

B A J K A

Mieli my choć raz idejnu hazetu,
Što słužyć narodu uziała za metu,
Nastaŭlała brata, niasła vieru ŭ chaty —
Dy praz inšadumcaŭ nia była vyklata.
Byŭ i padpiščyk akuratny, smieły:
Prysyłaŭ padpisku zrazu na hod cełу.
Kalparter biaz sprečki, by toj àniel ź nieba,
Pašyraŭ hazetu najdalej, dzie treba.
Byŭ u nas redaktar — dy što-dzien abiedaŭ.
Krytyk nia krytykavaŭ, čaho nia viedaŭ.
Byŭ dziejač herojska idei aadany —
Dy apazycyjaju nie aplavany.
Byli j Patryjoty — takt i honar znali,
Zhody arbitry — nie brachuny, brutali..
Žanicca pachrysciansku žyła ŭ nas moda:
Dy miž vieravyznanniaŭ viałasia zhoda...
Mahło tak zdaracca — sumnivu nia maju —
Adnak ja ŭsio heta ŭ bajki zaličaju.

— *az.*

CHRONIKA

TYDZIEŇ STUDYJAŬ «RUNI» (Bielar. Akadem. Katalic. Abj.) sioleta adbyŭsia ŭ dn. 26. VII - 2. VIII u Londanskim Marian House. Temaj tydnia była: *«Chryścijanski element u bielaruskaj kultury»*. Heta mała jašče daśledvanaja prablema była raspracavana ŭ 8 adčytach, miž jakimi na asablivuju uvahu zasłuhoŭvaje piśm. dakład Sp. A. Adamoviča: «Da pytannia pra ryma-katalikoŭ u našym nacyjanalnym ruchu» i vielmi cenny raskaz prysutnaha na hetaj imprezie J. E. Apostalskaha Vizytatara Biskupa Słoskansa: «Ab duśpastyrskaj dziejnaści na Biełarusi dy žyćci ú savieckich katarhach». Jaho Ekscelencyja pakutavaŭ tam 7 hod.

U trakcie «Tydnia» adbylisia takža i adnadniovyja rekalekcyi pad pravadnictvam J. Ekscelencyi A. Vizatatara dy Ahulny Zjezd siabroŭ BAKA, na jakim vybrana novaja Hałoŭnaja Uprava: Staršynia – Dr. V. Ramuk, VSt: A. Nadson, Sakr: D. Aniška, Skarb: F. Bartul. Byli vysłany Ziezdam telehramy Ajcu Śviatomu, J. Em. Kard. Tisserant'u J. E. Archb. Wilhelmu Godfrey, Apost. Delehatu ŭ Vialikabr Na úsie telehramy atrymany padziaki j prysłana Apostalskaje Bahasłaŭlennie dla «Runi». Zakončyŭsia «Tydzień PAMIATNYMI IKANAŚVIACINAMI, dakananymi J.E.Arbp. Vilhelmam Godfrey'am, Ap. Deleh. ú asyście biełaruskaha duchavienstva na čale z JE. Apost. Vizyt. Bpam Bolesłavam Słoskansam u prysutnaści šmatlikich zaprošanych haściej vysokich dastojnikaŭ reprezentantaú rožnych nacyjaŭ dy instytucyjaŭ. Pamiatnaja ceremonija neta była papiaredžana uračystymi Bahasłužbami j nabaženstvami, padčas jakich napaúniali śviatyniu čaroúnyja pabožnyja piełaruskija pieśni.

Paśviačanaja Ikona-abraz nosić nazovu: «Śviatyja Zastupniki Biełaruskaha Narodu» (śv. Eufrasinia, śv. Kiryła Turaŭski, śv. Auraam Smalenski, , śv. Jozafat i śv. Kazimier). Vykanany ú bizantyjskim stylu z Deizisam u viersie na załatym fonie – viedamaj ukrinskaj ikonahrafkaj Korostoviec, dabradziejnym koštam Pav. Sp. Majora Andreja Bahamolca, vykazaŭšaha svajo žadannie, kab heta pamiatka była pry pieršaj mahčymaści pieravieziena ú stalicu Biełarusi, Miensk.

Zakončyłasia heta pamiatnaja dla biełarusaŭ impreza skromnaju pačostkaju, na jakoj haspadary jejnyja vitali Dastojnych Haściej i dziakavali im haračymi pramovami.

Pryhožaja impreza ! Škada tolki, što ŭ zaprosinach Pav. Arhanizatary pamyłkova paanhelsku nazvali jaje biełarasiejskaj – «byelorussian», zamiž biełaruskaj – whiteruthenian.

Za delejšyja ŭpłaty na Źnič dziakujem: D. Jack-ču 2250: M. Kučura 3150; J. Hładkamn 630; Dr. Hryšču 3150; K. Vier-ju 624: Č. Najdz-ku 3100: J. Juchncu 620 · V. Kab-ku 1250: V. Duncu 3120; M. Karaniŭs-mu 2250.

Prosim zviarnuc uvahu na novy adres našaj Redakcvi i pilnavacca jaho pry novaj karespandencyi!

Direttore respons.: Dott. A. P. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARINOVIC
Roma - Via della Traspontina, 18

Z dazvolu
Duchoun. Uladau
Tipografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950